



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

ENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 3, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,5, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odbiorczym do domów. Zgranicza, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 10—2 po poł. Rekopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

CENA

6 GROSZY

GENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednosłupowy lub jego miejsce Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry obmiłnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 100 egzemplarzy

PRENUMERATE I OOŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kanty i biura ogłoszeń; w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Doniosła zmiana we Francji.

Obok rewolucji rosyjskiej najwybitniejszym wypadkiem w łonie koalicji jest dymisja gabinetu Brianda i utworzenie nowego grona ministrów we Francji.

Briand, jeden z najzdolniejszych polityków Francji, mówca znakomity, elektryzujący wojowniczymi odczuciami nie tylko własnych redaktorów, ale i społeczeństwa państw sprzymierzonych, potknął się na przeszłości, którą wywołał konflikt parlamentarnych żywiołów radykalnych z ministrem wojny.

Od początku wojny powtarzały się zatargi między izbą a naczelnym dowództwem. Parlament rościł sobie prawa kontroli nad pewnymi zarządzeniami wojskowymi, a te pretensje wzrosły jeszcze w ostatnich czasach, gdy powołano ludność cywilną do pracy w celach militarnych. W pełnej izbie toczyła się niedawno dość ostra dyskusja o powołaniu lekceważenia przez władze wojskowe akcji zapatrywania ludności w żywność. Domagano się, aby pociągi, rozsyłane z transportami wojskowymi, nie wracały puste, lecz zabierały żywność i węgiel dla miast. Ostry również zatarg między władzami wojskowymi a parlamentem wybuchł w zeszłym tygodniu podczas debatów nad lotnictwem.

Minister wojny Liautey, uważany od czasu podboju Maroka za najzdolniejszego organizatora wśród generalicji francuskiej, przytem strategik pierwszorzędnej znaczenia — podał się do dymisji. Liautey nie chciał poinformować posłów na tajnym posiedzeniu o pewnych zarządzeniach technicznych, dotyczących dalszej kampanji. Jego dymisja była wyrazem nieugiętości władz wojskowych wobec prawa kontroli parlamentarnej.

Ponieważ Briand nie mógł znaleźć godnego po Liautey'u następcy, rozwiązał cały gabinet.

Wówczas polecił prezydent Poincaré dotychczasowemu ministrowi finansów Al. Ribotowi utworzenie nowego gabinetu.

Al. Ribot, prezes ministrów i minister spraw zewnętrznych, jest jednym z najstarszych parlamentarzystów we Francji. Liczy lat 73. Wiek, nieposzlakowana przeszłość, tytuł członka akademii, duże zasługi, oddane Francji w czasie wojny, uczyniły zń bardzo popularnego męża stanu.

Jako wypróbowany republikanin, ma zapewnione poparcie obozu konserwatystów w czasie afery Dreifusa pozyskał sobie nacjonalistów, obecnie w gabinecie Brianda zjednał sobie reformą podatkową sympatię radykałów.

Jest on przyjaacielem Anglii, a był nim już wówczas, gdy we Francji orientacja angielska nie miała wielu

zwolenników. To też oddawna nazywają go — „Ribot, anglik“.

Do czerwca 1914 r. piastował urząd prezesa ministrów. poczem zasiadał w gabinetach Viviani'ego i Brianda, jako minister finansów.

„Berliner Tageblatt“ jest zdania, że mimo podeszłego wieku, okazuje Ribot dość energii, by kierować nawą Francji wewnątrz kraju i naze-wnątrz.

Teke finansów oddał I. Thierry'emu posłowi z Marsylii, znawcy spraw przemysłowych, handlowych i podatkowych, należącemu do partji postępowej.

Viviani, były prezes ministrów, za Brianda minister sprawiedliwości, zostaje przy swej tece. Również zatrzymuje swą tekę ministra spraw wewnętrznych Malvy, socjalistyczny radykał.

Clementel, z radykalnej lewicy zostaje przy handlu, socjalista Thomas przy ministerjum amunicji, admirał Lacaze przy marynarce.

W ostatnim gabinecie Brianda nie zasiadali wprawdzie, ale piastowali już przedtem teki — obecny minister spraw — Bourgeois i minister rolnictwa David.

Zasiadający w pierwszym gabinecie Brianda minister oświaty, matematyk Painleve obejmuje teraz po Liautey'u tekę ministra wojny. Przez ten wybór wraca parlament do dawnego systemu powoływania na to odpowiedzialne stanowisko — osoby cywilnej. W swoim czasie Millerand, również cywilny, okazał się bardzo odpowiednim.

Skład nowego gabinetu przez powołanie Painleve'go daje poniekąd zadośuczynienie tendencji nadzoru parlamentu nad zarządzeniami wojskowymi, pozatem jednak pozostawia nienaruszoną wytyczną linię polityki zewnętrznej.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo ogłoszona 23 marca:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gener.-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Nie było ważniejszych operacji bojowych.

Zachodni plac boju.

Front gen. marsz. polnego księcia Alberta Wirtemberskiego.

W wyniku kilku ataków naszych i nieprzyjacielskich oddziałów wyładowczych na froncie Flandrii oraz w odcinku Arras, działalność artylerji wzmagala się chwilami. Tam wzięliśmy pewną ilość jeńców.

Wojska francuskie, które posuwały się po obydwu stronach St. Simon i poprzez kanały Somme'y i Grozat, zostały naszym natarciem

odrzucone za ten odcinek. Nieprzyjaciel ponosił straty, a my zyskaliśmy 230 jeńców, kilka karabinów maszynowych i wozów.

Między Oise'a i Aisne'a, w godzinach wieczornych, rozwinęły się walki.

Na wschodzie i na południu od Morgival odparto ogniem i kontratakami natarcia dużych sił francuskich.

Nasza artylerja znalazła i na tym polu walki dobre cele w zbiorowiskach wojsk i oddziałach ruchomych.

W lesie pod La Ville-aux-Bois, nie udał się atak francuski, poprowadzony po silnym ogniu przygotowawczym.

Pod Vatrouville w kotlinie Woevre, jedno z przedsięwzięć zakończyło się zabraniem 12 jeńców i dwu karabinów maszynowych.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Nie nowego.

Balkański plac boju.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Walki miały przebieg bardziej ożywiony.

Front macedoński.

Poza nieudanym atakiem cząstkowym w przemyku jezior oraz ogniem odciążającym, francuzi zachowywali się pod Monastyrem spokojnie.

Jeden z naszych okrętów powietrznych, w nocy z 20 na 21 marca, obrzucił bombami urządzenia wojskowe angielskie pod Mudros i na wyspie Lemnos, poczym powrócił szczęśliwie do przystani.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIENIEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 23 marca:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gener. pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Natarcie nasze nad Berezyną, o którym donosiliśmy wczoraj, kosztowało nieprzyjaciela znaczne i krwawe straty.

Front wojsk gener. feldmarsz. ks. Leopolda Bawarskiego.

Nie nowego.

Włoski teren walk.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Południowo-wschodni plac boju.

Na wschodzie od jeziora Ochrida ponownie zatałam się atak francuski.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat angielski.

Główna kwatery donosi dnia 23 marca:

Wzdłuż całego frontu, na zachodzie od St. Quentin, aż na południe

od Arras potęguje się opór nieprzyjaciela.

Podjęliśmy skuteczne wycieczki na północy i na wschodzie od Arras przyczem wzięliśmy kilku jeńców.

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, Urzędowo donoszą, dnia 21 marca:

Front zachodni.

Odbywa się wymiana strzałów i walki straży przednich.

Front rumuński.

Trwa wymiana strzałów i walki między patrolami.

Front kaukaski.

W okolicy Sakiru awangardy nasze wtargnęły w pościgu za Turkami na teren turecki.

Walki na Zachodzie.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 22 marca:

Na południe od Oise i na północy od Soissons posunęliśmy się znowu naprzód i pomimo gwałtownej kontrakcji nieprzyjaciela, obsadziliśmy wiele wsi w okolicy Vregny.

Detronizacja domu Romanowów.

BERLIN, 24 | 3. „Times“ dowiaduje się z Petersburga: Rząd prowizoryczny zarządził, iż wszyscy członkowie domu Romanowów są wykluczeni od objęcia tronu. Nowy rząd rosyjski wezwał w ks. Michała, aby zrezygnował z godności regenta.

Echa aresztowania carowej.

PETERSBURG, 24 | 3. Biuro Reutersa donosi:

Komendant okręgu petersburskiego, generał Kornilow, zakomunikował carowej, iż jest uwieziona. Komendant udał się wraz ze swym sztabem do Carskiego Sioła i z dworca zapytał się telefonicznie, kiedy carowa może go przyjąć. Przy telefonie nie chciał wyjawiać przyczyny odwiedzin. Poproszono go by zaczął, poczem przyniesiono odpowiedź, iż cesarzowa oczekuje go za pół godziny.

Następnie generał udał się ze swym sztabem na zamek i został przyjęty w prywatnych apartamentach carowej, gdzie zakomunikował jej uchwałę rządu prowizorycznego. Poprzednią straż oddalono i wokół zamku rozstawiono czujne warty. Cesarzowa prosiła go, by pozostał jej dawną służbę, na co generał zgodził się.

Następnie Kornilow udał się do koszar i wydał rozporządzenie, dotyczące pilnowania carowej. Były car po przyjeździe do Carskiego Sioła, został powitany przez generała Kornilowa, poczem samochodem udał się na zamek. Samochodowi towarzyszyła kawalerja.

Proklamacja w sprawie pokoju.

STOKHOLM, 24 | 3. We czwartek ubiegły pojawiła się w Petersburgu proklamacja, domagająca się:

1) Zniesienia caratu.

2) Głosowania ludowego w sprawie dalszego prowadzenia wojny.

Wielu przywódców robotniczych udało się na front, aby rozpocząć tam agitację w kierunku tych żądań.

ZURICH, 24 | 3. W paryskich ko-

łach socjalistycznych rozpowszechniona jest pogłoska, iż wszyscy socjaliści zawarli z nowym rządem umowę, iż rząd ten w określonym terminie rozpocznie rokowania pokojowe. Także „Zuricher Volksrecht“ potwierdza tę informację.

Casus belli?

HAAGA, 24 | 3. Do przystani Ter-schelling zawinęła łódź z 7 rozbitkami zatopionego parowca amerykańskiego Healdton.

„B. Z. am Mittag“ pisze: Fakt wysuwania wydarzenia tego jako dostatecznego powodu do wojny, wskazuje dostatecznie, jak celowo i jak świadomie Ameryka szukała tylko pretekstu.

Finlandczycy nie wierzą.

STOKHOLM 24 | 3. Przedwczoraj na wielkim zebraniu Finlandczycy uchwalili rezolucję, która głosi, iż obecnego rządu rosyjskiego nie należy bynajmniej uważać za ostateczną, skryształowaną formę rządu. Rząd rosyjski podobnie jak parlament niejednokrotnie już odwoływał uroczyste przyrzeczenia, a dlatego zapewnienia i ustępstwa rosyjskie nie mogą jeszcze teraz również stanowić podstawy do przyszłej narodowej i państwowej egzystencji Finlandji.

Chwila bieżąca.

— „Birzewyja Wiedomosti“ donoszą, że do Petersburga przyjechali ewakuowani biskupi prawosławni: warszawski modliński i chełmski. Przyjazd ich jest w związku ze sprawą polską.

— Dziennik fiński „Dagens Press“ donosi z Kronsztadu, iż znanego z wojny rosyjsko-japońskiej, admirała Werina, zamordowali żołnierze.

— Powracający z Piotrogradu podróżni żegnając, iż rozgoryczenie rewolucjonistów zwraca się przede wszystkim przeciwko żandarmom i oficerom.

— Rząd prowizoryczny upoważnił Bank państwowy rosyjski do powiększenia asygnacji banknotów o 2 miljardy rubli.

— Minister sprawiedliwości ma wkrótce podpisać ukaz, mocą którego kara śmierci będzie w całej Rosji zniesiona.

— Dotychczas w Rosji wypuszczono na wolność 30 tysięcy więźniów politycznych.

— Generał-gubernatorem Finlandji mianowany został członek Dumy, Stalwicz.

— Plebiscyt w sprawie wyboru cesarza w Rosji odbędzie się z końcem marca. Weźmie w nim udział też całe wojsko.

Co słychać nowego?

Złote słowa księcia Kościola.

Ks. biskup płocki, A. Nowowiejski, wydał dla djecezanj swolch do rozważenia w ciągu wielkiego postu 1917 r. list pasterski.

W liście tym, wydrukowanym w nr. 47 „Kurjera Płockiego“, ks. biskup, między innymi pisze:

„Najwięcej pożałowania przed światem przynosi nam grzech donosicielstwa. My, naród polski, tworzymy jakoby jedną rodzinę, której członkowie wzajemnie kochać się winni. Co brata-polaka boli, to i mnie boli; co jego cieszy, to i mnie cieszy więcej, niż cudzoziemca, powinno. Tembardziej, gdy tym bratem-polkim jest sąsiad bliższy lub dalszy. Jeżeli mu się dzieje dobrze, to po-

winniśmy radzi być z tego, owszem, większej jeszcze pomyślności mu życzyć; zazdrościć mu powodzenia, a tem bardziej szkodzić dla tego, że ja tego nie mam, że ja tego zostałem pozbawiony, byłoby nieludzkością. Tymczasem podczas wojny okazało się, że wielu, nie mogąc ścierpieć, iż sąsiadowi coś jeszcze zostało, gdy im wszystko zabrano, donosicielami się stali, aby i sąsiada swego pozbawić posiadania; mówiono bowiem: mnie skrzywdzono, niechże więc i on niema. Donosicielstwo tak się rozszerzyło, iż mówi ono o wszystkim, żadnej tajemnicy nie zachowano, byle mówić nie tylko bez szkody, ale i na szkodę bliźniego.

W Rosji nie liczą się poważnie z „armją Rosewelta“.

W wojskowych kołach rosyjskich przyjęto z wielką rezerwą niedawne doniesienie o armji ochotniczej, którą ma organizować były prezes Stanów Zjednoczonych Rosevelt. Zdaniem „Rusk. Inwalida“ armja ta nie mogłaby liczyć więcej jak 100.000 żołnierzy, ale nawet i w razie jej rzeczywistego wystawienia pozostanie trudną rzeczą przewiezienie jej do Europy oraz okoliczność terminu, w którym należałoby się ona na froncie europejskim. Dla Rosji samej najgłośniejszą kwestją pod względem militarnym jest przyspieszenie o ile możności jaknajwiększe rozwoju wypadków wojennych.

Statystyka o działalności cenzury w Rosji.

W kadeckiej „Riecz“ utrzymują, iż w przygotowaniu do druku znajduje się ciekawa publikacja, która ma podać statystykę całej dotychczasowej działalności cenzury wojennej w Rosji w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat. Zdaniem autora wymienionej notatki statystyka ta zawierać będzie wyczerpujące dane odnoszące się do ważnego w Rosji stosunku prasy, oświaty i libernego ruchu do reakcyjnych rządów biurokracji Piotrogodzkiej. Równocześnie będzie to cenny dokument męczeństwa postępowej myśli w rzeszy carów. Książka ma pojawić się jeszcze podczas wojny obecnej.

O los internowanych ministrów.

W postępowem „Ruskim Słowie“ zaprzeczają w kategorię sposób wszelkim pogłoskom, utrzymującym, jakoby z dawniejszymi ministrami obchodzono się w ostatnich dniach lekceważąco i nawet obrażano ich osobie. Według informacji gazety moskiewskiej ministrowie ci znajdują się tylko w „niewoli“, ale ani ich życia, ani honorowi osobistemu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

„Riecz“ oficjalnym organem rządu.

W „Nowoje Wremieni“ zwracają uwagę, że oficjalnym organem obecnego rządu rosyjskiego uważać należy kadecką „Riecz“, która do niedawna jeszcze pisała przeciwko każdemu gabinetowi w Rosji, podczas, gdy teraz została gazetą rządową.

Głód kulturalny w Czechach.

Pod powyższym nagłówkiem artykuł wydrukowały prasie „Narodni Listy“. Usiłują one wykazać, że ogólny ruch oświatowy na ziemiach czeskich w czasie wojny nie tylko nie zmniejszył się, lecz przeciwnie wzrósł jeszcze i przybrał rozmiary, których przed wojną nikt z góry nawet nie oczekiwał. Publicysta czeski wychodzi z założenia, że prawdziwa sztuka rodzi się, według znanych słów Dostojewskiego, nie w czasach pokoju, lecz w chwilach, gdy ruch, walka i burza żywiołowa wyswobodzą

duże ludzką z pod jarzma znużenia i wyg. dności. W podobny sposób o świadczył się swego czasu i Ruskin, zdaniem którego jedynie wielkie wstrząśnienia wewnętrzne są w stanie spowodować i wywołać wzrost uświadomienia ogólnie - kulturalnego. Można to samo powiedzieć o całym charakterze ruchu oświatowego w Czechach, gdzie właśnie i podczas wojny objawiają się coraz nowe oznaki, świadczące o rozpowszechniającem się coraz bardziej w szerokich warstwach społeczeństwa zainteresowaniu działalnością poszczególnych instytucji kulturalnych w kraju. Najlepiej widać to ze statystyki „Związku Oświatowego”, któremu ilość członków i stronników wciąż przybywa.

W. ks. Michał w Galicji.

W „Nowej Reformie” podaje p. F. S. właścicielka wsi pod Zaleszczykami szczegóły o w. ks. Michał, który przyjeżdżał nieraz w pierwszym roku wojny z Lutego, gdzie miał kwatery.

W. ks. Michał jest okazały i wlerzchności, z bardzo łagodnym wyrazem twarzy, dobrze wychowany, w obejściu uprzejmy. Nie żądał dla siebie żadnej etykiety, traktowano go, jak zwykłego wyższego oficera.

Pamiętam też, jak kontrolował cały obchód wielkanocny, kiedy według tradycyjnego zwyczaju generałowie całowali się z żołnierzami. W obejściu z podwładnymi był bardzo łaskawy, może nawet za dobry, nie miał dość powagi. Swoją drogą żołnierze byli rozbawieni i generałowie nie mogli sobie dać z nimi rady. Gdy skarżyłam się na nadużycia żołdactwa zapytał:

— Który oddział zrobił pani najwięcej szkody?

— Bardzo mi przykro powiedzieć — odrzekłam — ale właśnie protegowani wielkiego księcia inżuszy, czeczeńcy, tatarzy...

Wyprostował się z niedowierzającą dumą i zagadnął:

— Ale może przecież kto był ludzkiem dla panie?

— I owszem nawet wśród najdzikszych znaleźli się ludzie z sercem, ale to były wyjątki.

Widziałam, że te wyrzuty sprawiły mu wielką przykrość.

Rozmawiał ze mną także o przyszłym losie Polaków, do których się sympatycznie odnosił.

— Nie dziwię się — mówił — że pani jest dla nas źle uprzedzona po tym co pani przeszła. Ale niech mi pani wierzy, że głąb duszy rosyjskiego człowieka jest dobry. Manifest wielkiego księcia powinien wszystkich Polaków dla nas dobrze usposobić.

— Myśmy tyle już mieli obietnic — odparłam — żadnej nie dotrzymano.

Przyznał mi słuszność, nigdy się nie oburzał na takie wyrzuty.

— Myśmy zbladzieli względem was, mówił.

Inni oficerowie przestrzegali mnie jednak, bym się z nim nie wdawała w takie dysputy, bo mogą natrafić na zły humor i wtedy mogą „wyjechać”.

Możliwość wywiezienia rzeczywiście ciągle wisiła nademną.

Z Warszawy.

Charakter obrad i uchwały zjazdu biskupów.

Zjazd biskupów i arcybiskupów polskich, jak się dowiadujemy, obradował między innymi, nad stosunkiem episkopatu do Rady Stanu.

Dostojnicy kościelni zajęli stanowisko pełne zyczliwości dla tej na czelnej instytucji państwowej, „rozumiąc ważność jej zadania”, oraz „związując zaufanie, iż odpowiedzialnie mu swemu stanowisku sprosta”.

Zdając sobie sprawę z ogólnej sytuacji, w jakiej znalazł się naród polski, oraz rozumiejąc ogrom trudności, jakie spadły na barki członków Rady Stanu, zjazd biskupów postanowił dać im mocy duchowej, przez modły do Wszechmogącego o moc i siłę, oraz przez zyczenia popieranie ich zamierzeń.

Milijony na wojnie.

„Hajnt” opowiada, że wypadki wojenne zaskoczyły w Kopenhagie kupca warszawskiego A. Malinaka. Ofiara wojny nie traciła czasu, lecz wykazała tyle przedsiębiorczości, iż dorobiła się miljonu i przestała kilkanaście tysięcy rubli na biednych współwyzwalców w Warszawie.

Najnowsza akcja Centralnego Komitetu Żywnościowego na powiat Częstochowski.

Tegoroczny przedwiosek dla ludności Królestwa głównie wielkich miast i środowisk fabrycznych, zapowiada się nieszczęśliwie a rok przyszyły, nawet przy zakończeniu wojny, nie o wiele lepiej może się przedstawiać, o ile zawnazau nie wyzyskamy wszystkiego, co leży w naszej mocy, by przyspożyć produktów żywnościowych.

Na wiosnę bieżącego roku winniśmy dołożyć starań by bezwzględnie każdy kawałek gruntu był należycie zużyty.

Podstawą żywienia wszystkich warstw jeszcze przed wojną był u nas ziemniak, dziś i jego brak dotkliwy. To też każdy kto ma możność nabycia sadzeniaków ziemniaków, przedewszystkiem dążyć winien do obsadzenia ziemniakami możliwie dużej przestrzeni. Niestety nie wielu w tym roku z spośród biedniejszej ludności zdobył się na kupno sadzeniaków z wolnej ręki po bająńskich sumach. Na dostarczenie sadzeniaków po oficjalnej cenie przez Komitety i Delegacje Żywnościowe liczyć w tym roku nie można.

Wobec powyższego winniśmy dążyć do zastąpienia ziemniaków innymi okopowami, nasionami których chociaż po wygórowanych cenach można jeszcze jednak nabyć, przyczem koszt obsiewu danej jednostki przestrzeni znacznie taniej wypadnie niż obsadzenie ziemniakami. Szczególniej dużo winniśmy plantować marchwi pastewnej i półpastewnej polecam odmiany: Lobberyjską (pomarańczowo-żółtą) i Kwedlinburską (ciemno czerwoną), brukwi białej i żółtej, kapusty, buraków pastewnych i ćwikłowych i t. d. i t. d. Co zasiać, co posadzić, o tym interesowani dowiedzą się na pogadankach, o czym niżej.

By zachęcić niezamożną ludność powiatu Częstochowskiego do przyspożenia produktów spożywczych, Centralny Komitet Żywnościowy na powiat Częstochowski wystąpił z następującą akcją: postanowiono rozdzielić pomiędzy niezamożnych posiadaczy kawałków gruntu 100 paczek różnych nasion ogrodowych, przyczem najbiedniejsi, szczególnie ci co pobierają zapomogi, otrzymają darmo, a zamożniejsi płacić będą za paczkę 50 groszy wraz z flancą.

Wskład każdej paczki wchodził: łut marchwi pastewnej, pół łuta marchwi jadalnej, dwa łuty buraków ćwikłowych, cztery łuty pastewnych, łut rzodkiewki, po cztery łuty fasoli i grochu, po szczyplie maku, ogorków, pietruszki rzodkwi zimowej Nasiona powyższe już nabyto

O ile uda się kupić nasion bobu jadalnego, dyni, sonecznika, kukurydzy, to będą też dołączone do każdej paczki. Prócz tego, gdy nadejdzie odpowiednia pora, każdy z posiadaczy paczek otrzyma kilka kop flancy kapusty i brukwi. Ze względu na wysokie ceny ilości nasion dano minimalne, co jednakowoż w sumie stanowi poważny wypadek.

Miejscowe Komitety Żywnościowe zajmą się podziałem i dopinowaniem by nasiona zżytkowane były w odpowiedni sposób. Osoby interesowane winny zgłosić się do odpowiednich Komitetów Żywnościowych z prośbą o zatrzymanie dla nich nasion. Przy podziale nasion uwzględnione będą część i powiatu najbardziej potrzebujące pomocy, a więc rejon działalności Komitetu Żywnościowego w Wyczerpach, Błachowni Rędzinach, Wrzoswej, Rakowie, Kamienicy Polskiej, Konopiskach, Kłobucku (miasto) i Krzepicach (miasto).

To jedna strona medalu. Nie dość dać nieco nasion — trzeba nauczyć ludzi w jaki sposób najprodukcyjniej je zżytkować, trzeba wskazać, co i jak posadzić, by przyspożyć produktów żywnościowych. — W tym celu wygłoszone będą w większych środowiskach w powiecie popularne pogadanki o uprawie ziemniaków i najważniejszych warzyw. Wstęp będzie bezpłatny i dla wszystkich.

Należy żywić nadzieję, że sfery bezpośrednio interesowane zrozumieją doniosłość akcji i wezmą w niej żywy udział a sfery inteligentne powiatu dołożą starań, by tych co nie rozumieją zamierzonego przedsięwzięcia należyście uświadomić, bo przyspożenie narodowi naszemu środków żywnościowych jest wielkim przykazaniem narodowym obecnej doby.

Słyszeliśmy, że sfery miarodajne miasta Częstochowy mają zamiar wystąpić z podobną akcją, jak to już uczynił Centralny Komitet Żywnościowy.

M. Moczyłowski.

KRONIKA

Rekolekcje na Jasnej Górze.

Wniedzielę dnia 25 bm. o 6 i pół wieczorem rozpoczynają się w bazylice Jasnogórskiej doroczne rekolekcje i trwać będą do piątku 30 b. m. włącznie. Godziennie o 6 i pół wieczorem konferencja, następnie rozmyślanie i rachunek sumienia. Spowiedź rekoletantów naznaczona na sobotę 31 bm. od samego rana.

W sprawie Legionów.

Jak się dowiadujemy, dzięki energicznemu pośrednictwu gen. Beselera, sprawa pozostania Legionów została w zasadzie rozstrzygnięta w duchu pomyślnym.

Dzisiejszy koncert.

Dziś w niedzielę 25 b. m. w Sali Straży Ogniowej, odbędzie się koncert z udziałem najwybitniejszych sił amatorskich naszego miasta.

Dochód z koncertu przeznaczony jest na nowopowstałą instytucję sportowo-wojskową „Piechur”.

Początek koncertu o godz. 7 wieczorem.

Dzisiejsze zebranie Sekcji Przeciwzabraczej.

Dziś w niedzielę 25 bm. o g. 3 po poł. (drugi i ostateczny termin o g. 4 po poł.) w lokalu T-wa Dobroczyńców przy ul. Staszica, odbędzie się ogólne zebranie członków Sekcji Przeciwzabraczej.

Dzisiejsza sprzedaż znaczków.

Dziś zatem na ulicach naszego miasta sprzedawany będzie znaczek na sympatyczną instytucję, jaką jest „Piechur”.

Wszystkie panie, które zaafinrowały się kwestować w przeszłą nie-

dziele, lecz z powodu niepogody, a z nią związane odwołanie kwesty, proszone są o zgłoszenie się w dniu dzisiejszym w godzinach oznaczonych w pierwszym terminie.

Dzisiejsze zebranie „Samopomocy”.

Nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stow. Spożyw. „Samopomoc”, przy fabr. „Stradom”, odbędzie się dziś w niedzielę 25 bm. o g. 2 po południu w lokalu Stow. „Jedność”, Stradomska 6

Dziś koncert u Handlowców.

Dziś w niedzielę d. 25 b. m. o zwykłej „Białej Kawie” popołudniowej odbędzie się w Stow. Pracowników Handlowych wieczór koncertowy dla członków stowarzyszenia i wprowadzonych gości. Początek koncertu o godz. 8 i pół wiecz.

Z miasta.

Oddawna, przynajmniej wszyscy, rzuca nam się w oczy sylwetka częstochowianki w szerokiej sukni. — Wszędzie, obserwując scenę, czy ulicę, przekonujemy się dobitnie raz jeszcze o tym, że nakaz mody gorąco nad rozsądkiem, który wobec braku wszystkich więc i materiałów nakazuje zwęzać, a nie rozszerzać szaty.

Modne dziś szerokie suknie przypominają odrobinę krynoliny z czasów Augusta III Sasa, które były wówczas modne aż lat 15!

Niestety, jak to widać z poniższej anegdotki zaczerpniętej z pism Kitwicza noszenie krynoliny było choć trochę usprawiedliwione.

Oto, jak mówi cytowany autor, w kompanjach szałwiarów, gdy szlachta, porwawszy się do szabel, tby sobie kartowała, zajęczego serca panicyzmy kryli się pod krynoliny imo pań i panien i skrywały się w tych fortecach w dobrym drewnie przesiedzieli bijatykę, a wszak tam ich nikt atakować nie śmiał...

Czyżby między modkami obecnie sukienkami szerokimi i krynolinami z czasów saskich nie nasuwało się mi myśli porównanie, o fortecach dla panicyzmu i tchorzliwego serca, którzy w tych a la krynolinach chcą przetrwać obecną zawieruchę wojenną. Am. ze i panie nasze chcą zachować w ten sposób część młodzieży „na zapas”...

Ku sa dla dorosłych przy Kole P. M. S. im. św. Józefa.

W kancelarii gimnazjum Macierzy Szkolnej z dniem dzisiejszym rozpoczęto przyjmowanie zapisów na Kurs dla ludzi dorosłych, pragnących nabyć wiadomości w zakresie czytanego i pisanego, rachunków, religii, fizyki, geografii i historii Polski.

Wykłady bezpłatne odbywać się będą w godzinach wieczornych od 6 do 8 w ogrzanej i oświetlonej eletrycznością sali.

Za prawdziwe postępy w nauce projektowane są nagrody.

Na Samopomoc.

Dyr. teatru Paryskiego ofiarowała 55 proc. z dochodu przedstawień kinematograficznych w dniu 26 b. m. na Samopomoc przy Gimm. p. M. S. owikowskiej, i Gimm. Polskiem i Gimm. Szudejko.

Dzisiejszy odczyt w Wydziale Wychowania przedszkolnego przy P. M. S.

Dziś w niedzielę dnia 25 b. m. o g. 5 po poł. w lokalu P. M. S. ul. P. Marji 60 odbędzie się odczyt ks. T. Peckiego p. t. „Pedagogia w wychowaniu dziecka”.

Interesujący temat połączony szeroki ogół wychowawców i nauczycielstwo i da możność poznania jed-

nej z nowych gałęzi wiedzy pedagogaicznej zwanej pedagogią.

Wstęp na salę dla członków P. M. S. po okazaniu kwitów z wpłaty składki członkowskiej bezpłatny dla reszty osób po 10 kop.

Przedstawienie akademickie.

Grono studentów częstochowian, studujących w Warszawie, a obecnie bawiących w rodzinnym mieście na ferjach świątecznych, urządza w dniu 29 b. m. w teatrze „Paryskim” przedstawienie, dochód z którego przeznaczony jest na częstochowskie koło akademików.

Odegraną zostanie komedia W. Kisielewskiego p. t. „Karykatyry”.

Zarówno sztuka, jak i cel sprawią, że publiczność tłumnie pospieszy na to widowisko.

Czy chałat jest strojem europejskim?

Zdawałoby się, że odpowiedź na pytanie to jest jedyna: „nie”. Tymczasem w warszawskiej Radzie miejskiej musiano dobitnie i wyraźnie oświadczyć to, którzy tego nie chcą zrozumieć, że chałata żadną miarą nie można uznać za strój europejski. Co więcej oświadczone, że jest on oznaką niesolidaryzowania się z kulturalnymi zwyczajami większości społeczeństwa.

To ostatnie orzeczenie warto sobie zapamiętać.

Młaka na macę.

Składy wojenne w Polsce przeznaczyły aż 100 wagonów mąki pszennej dla żydów na macę. Wobec tego zapytać się godzi, czy w obecnym czasie, gdy tysiące rodzin katolickich nie mają możliwości nabycia chleba, gdy każdy bez wyjątku zaciska pas, a tysiące choruje z wycieńczenia, a dziesiątki tysięcy dzieci nie jada mąki pszennej, gdy księża z wielkimi trudnościami mogą zdobyć mąkę pszenną na wypiek opiatków — czy właściwym jest wydawanie żydom 100 wagonów mąki na macę? Mówią, że u kupców żydowskich nabyć można poza mąką i cukrem także białą mąkę. Wobec tego, czy nie właściwszem się staje, aby zamiast odbierania wł. ściażom zboża, zarekwirować zapasy, znajdujące się u żydów? — pisze „Lud Katolicki”. — Zapasy te bezwątpienia wyniosłyby więcej niż 100 wagonów.

Z polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

W dniu 1 kwietnia o g. 7 wiecz. w sali Straży Ogniowej odbędzie się odczyt urządzony staraniem miejscowego oddziału P. T. Krajoznawczego.

Odczyt ten wypowie znany prelegent warszawski p. Al. Janowski na temat „Ziemia rodzinna”. Zastępcy krajoznawca — bogato zilustruje swój temat przeszło stu przezręczami, pokazując słuchaczom wiele pięknych krajobrazów, charakterystycznych typów ludowych, obok licznych osobliwości przyrody polskiej i historycznych zabytków naszej przeszłości dziejowej.

To też odczyt ten budzi ogólne zainteresowanie.

Wskazówki ogrodnicze na marzec.

Ogród owocowy. Oczyszczając drzewa z owadów, skrobać pnie i gałęzie grube, wycinać suche gałęzie bardzo gładko; przerzedzać korony z gałęzi zbyt gęsto zagęszczonych Odmładzać drzewa stare, przez przecinanie końców gałęzi. Rozpocząć ocięcie drzew karłowatych, formowanych, rozpinąć na drutach i rusztowaniach specjalnie przygotowanych.

W końcu marca wyjąć winorośl z zimowego zadołowania, po-

zostawić na ziemi bez rozpinania, aby przyzwyczała do powietrza.

Z brzoskwiń i moreli zdjąć słomę, jałowiec lub gałązki świerkowe pozostawić.

Drzewa owocowe stare i słabe, zasilać kompostem, nawozami ludzkimi i fosforanami, lub kaimitem i nadfosforanem. Na drzewo 15 letnie dać 8 funty kaimitu lub 2 nadfosforanu.

Podobnie zasilać agrest, porzeczki i maliny. Porobić odkłady z agrestów, sadzonki porzeczki.

Sadzić drzewa owocowe i krzewy. Przygotować gałązki do szczepienia drzew owocowych.

W końcu miesiąca zrosić jabłonie i grusze roztworem siarczanu miedzi (1 funt na 100 kwart wody). Zakładać inspekta, robić wysiew rozsąd późniejszych, rozsądzić na miejsce stałe ogórki, melony, arbuzy.

Przebrać warzywo w piwnicach, przewietrzać.

Benefis W. Dobrzyńskiej.

Sympatyczna artystka teatru „Odeon” p. W. Dobrzyńska, której śmiechowi i humorowi bywalcy teatru tego zawdzięczają wiele chwil miło spędzonych, święcić będzie w piątek 30 b. m. dzień swego benefisu. Zapewne benefisantka w dniu tym przekona się raz jeszcze o prawdziwej sympatji, jaką otacza ją nasza publiczność, która wet za wet, za chwile serdecznego śmiechu, krzesanego smutnego czasu wojny, przybędzie tłumnie w piątek 30 b. m. do Odeonu.

Kto da więcej?

W administracji naszego „Gońca” jest do nabycia piękny, starej roboty złoty piarścionek upiękaszony kamieniami, za który dają rb. 52. kop. 50

Piarscionek powyższy został ofiarowany na Tow. opieki nad bezdomnymi dziećmi.

Kto da więcej?

Z sądów.

O kradzież kartofli.

Sąd Pokoju II Okr. m. Cz. w dniu 14 bm. rozpatrywał sprawę I. Kozaka i T. Włocha z Częstochowy, oskarżonych o usiłowanie kradzieży kartofli z zamkniętej komórki Wexlera przy ul. św. Barbary.

Podczas rozpraw sądowych oskarżeni przyznali się do winy i oświadczyli, że do czynu występnego popchnęli ich panująca w domu bieda.

Sąd zastosował oskarżonym karę zmniejszoną, skazując: I. Kozaka na zamknięcie w więzieniu w przeciągu trzech tygodni z zaliczeniem każdego więzienia przewencyjnego.

O kradzież w pokojach umeblowanych.

Sąd Pokoju II Okr. m. Cz. w dniu 12 marca rozpatrywał sprawę Szył Kossowskiego z Warszawy, oskarżonego o kradzież pieniędzy Moszkowi Werdygierowi w pokojach umeblowanych Reismana przy ul. Dojazd 13 w Częstochowie.

Sąd zważywszy, że Kossowski był już raz sądzony za kradzież, zastosował mu surowszą karę, skazując go na zamknięcie w więzieniu na przeciąg 6 miesięcy z zaliczeniem więzienia przewencyjnego.

Z Kłobucka.

Koresp. własna „Gońca Czę. ch.”

W dniu 9 bm. odbyło się walne zebranie członków Towarzystwa Pożytkowo Oszczędnościowego w Kłobucku.

Przewodniczył ks. Mastowski, asesorami byli pp.: L. Bugajski, F. Wol-

ski, Szaflik, a pióro trzymał p. Dziadkiewicz.

Po dyskusji, w której zabierali głos pp.: Bardziński, Bugajski, ks. Masłowski i inni, zatwierdzono sprawozdanie za ubiegłe 3 lata: 1914, 1915, 1916 i uchwalono budżet na rok 1917.

Z czystych zysków przeznaczono rb. 700 na kupno domu, rb. 119 k. 5 na miejscowe koło P. M. S. i rb. 250 jako wynagrodzenie dla Zarządu i Rady.

Członkowie towarzystwa, rozumiejąc potrzebę posiadania własnego gmachu, zrzekli się dywidendy od udziałów za rok 1916, co stanowi rb. 1150.

Początkowo przystąpiono do wyborów, które dały wynik następujący: do Zarządu powołano pp. rej. L. Bugajskiego, I. Chrempińskiego, F. Złotnika, M. Piechurskiego i K. Jagielskiego, do Rady: ks. Masłowskiego, pp. F. Wolskiego, F. Dziadkiewicza, I. Stefańskiego, do Komisji Rewizyjnej pp. J. Krupskiego, A. Orłowskiego, K. Bilskiego, T. Chalińskiego i F. Wróblewskiego.

Na wspólnym posiedzeniu Rady Zarządu d. 15 b. m. podzielono mandaty: na prezesa Zarządu wybrano p. L. Bugajskiego, na wice-prezesa p. I. Chrempińskiego, na skarbnika p. F. Złotnika i sekretarza p. M. Piechurskiego, na prezesa Rady ks. Masłowskiego i na wice-prezesa p. F. Wolskiego.

Rozmaitości.

Suknie z papieru.

Na życzenie francuskiej akademii nauk pewna francuska fabryka papieru zajmuje się wyborem papierowych materji, celem uyciucia ich na ubiory.

Z tego powodu „Minerwa” pisze: „Jak wiadomo, papier chroni doskonale przed zimną, a nowe usiłowania fabryczne nie tylko wytworzyły miękkie, przylegający materiał, ale nawet i nieprzemakalny, silny i trwałe”.

Powodzenie to wzbudza nadzieję, że postawiono już pierwszy krok na polu nowego przemysłu, i że ciepłe, lekkie, a nie drogie ubrania z papieru nawet w czasie pokojowym doznają milego przyjęcia.

Ilu jest żydów w Warszawie?

Ludność żydowska w Warszawie otrzymała na nadchodzące święta „Paschy” karty chlebowe uprawniające do nabycia 8 funtów i 5 łutów „macy” na głowę. Mace te wypieka się z czystej mąki pszennej, na co gmina żydowska otrzymała odpowiednią ilość ziarna.

Dla przeprowadzenia kart „macy” dokonano obliczenia ludności żydowskiej w Warszawie na zasadzie wyciągów z ksiąg meldunkowych, sporządzonych przez rządów domów.

Obliczenie to wykazało, że obecnie jest w Warszawie 857,000 ludności żydowskiej.

Takie samo obliczenie przeprowadzono w roku zeszłym i nalozono wówczas 850,413 żydów w Warszawie.

Z zestawienia tego wynika, że w ciągu roku liczba żydów w Warszawie wzrosła blisko o siedem tysięcy osób.

Wobec znacznego bardziej, prawie o sto tysięcy, zmniejszenie się ogólnej liczby mieszkańców Warszawy, ten przyrost ludności żydowskiej jest charakterystycznym bardzo zjawiskiem.

Częstocheńskie T-wo Pożycz-Oszczędn.

Na zasadzie par. 94-go p. G. Ustawy Rada Częst. T-wo Poż. Oszcz. wzywa niniejszem wszystkich członków Towarzystwa

Na Ogólne Zebranie Nadzwyczajne

celem wyboru 100 tu reprezentantów i ich zastępców Zebranie odbędzie się w Sali „Ogniska Robotniczego” Krakowska Nr. 13, w niedzielę dnia 1-go kwietnia 1917 r. o godz. 1-ej po południu. W razie nieprzybycia w tym terminie wymaganej ilości członków, zebranie ostateczne, prawomocne bez względu na ilość przybyłych, odbędzie się także dnia 15-go kwietnia również o godzinie 1-ej.

Przy wejściu na zebranie należy przedstawić książkę członkowską.
Częstochowa, dnia 13-go Marca 1917 roku.

R A D A.

Rozrywki niedzielne.

Rozwiązanie szarad i zagadek z nr. 62

1) Batory. 2) Serce. 3) Emilka. 4) Bouillon. 5) Półka. 6) Kula ziemiska.

Największą ilość rozwiązań nadesłali: Jeleń z Lechitowa, Warneńczyk, Jan Kurzacz, Lolek Majewski, Dwidzia „Mały Oleś”, Julian Misztak, Zawisza Czarny, Pantera, Kazimierz Kwiatkowski, W. Morawski, Tomcio Paluch, Antoni Pęczek, Maksym i Miriam.

Nagrody otrzymali przez losowanie p. Antoni Pęczek — pierwsza „Spiewy historyczne”, J. Niemcewicz. „Jeleń z Lechitowa” druga: „Opowiadania o królu Janie III”.

Nagrody są do odebrania w Administracji „Gońca”.

Szarady i zagadki.

1.

Przez m. kwiatami ozdabia zagony,
Przez r. zrazu jest czarny, a potem

Przez l. jest rośliną co zakwita z wiosną,
Lub masą kryjącą wieść smutną radosną.

2.

Który jest najmniejszy domek?

3.

Kto je robi, milczeć musi,
Kto je bierze, nie wie o tem,
Kto zaś zna wcale nie bierze.

4.

Spółgłoska w samogłosce, a gdy razem stanie,
Wcale nie zje na śniadanie.

5.

W piekle jest, w niebie nie,
Co to jest, domyśli się,
Z nią jedzenie praża,
Bez niej ludzi raża
Bez niej człowiek zwany posłem
Stałby się głupiutkim osłem.
Kto ją odnajdzie w tym miesiącu
Dostanie nagrody 10 rubli w „Gońcu”.

6.

Było w mieszkaniu „coś” i „nic”,
„coś” wyleciało oknem, a „nic”
drzwiami.

Co w mieszkaniu pozostało?

Trafne rozwiązania należy nadsyłać na pocztówkach do skrzynki redakcyjnej „Gońca” ul. Panny Marji 88.

Konkurs na szaradę.

Celem umieszczenia szarad, nadsyłanych przez czytelników, ogłaszamy konkurs na wielką szaradę napisaną wierszem, która umieszczoną będzie w numerze wielkanocnym naszego „Gońca”. Termin nadsyłania 2 tygodnie. — 8 nagrody w postaci cennych książek.

Ofiary:

Na Skarb Polski Franciszek Balcer z Lipia Mk. 20 kwit 124.

Dla bezdomnych dzieci na święta Franciszek Balcer z Lipia Mk. 10 kwit 125.

Zamiast kwiatów na grób ukochanej babuni rb. 5 kwit 126 na T-wo Op. nad Bezdomnymi Dziećmi składa Ewunia Kanczeska.

A. Hajdas składa serdeczne podziękowanie Zarządowi Stow. „Obrona” za przyznanie gratyfikacji rb. 65, którą to sumę przeznacza na Bezdomne dzieci rb. 10 kwit 127, na Kropki mleka dla Chrześc. rb. 10 kwit 128, na Opiekę Szkolną rb. 10 kwit 129 dla chorego członka tegoż Stow, rb. 20 kwit 130 dla chorego pracownika tegoż Stow. rb. 5 kwit 131 na sieroty J. Borka rb. 5 kwit 132 na biedną rodzinę Szczęślika rb. 5 kwit 133.

Nowość! Podwiązki patentowane

D. R. G. M. przez szarząd Ces.-Niem. Grätchen, na Niemcy i Królestwo Polskie, są nie do porównania do gumy dzisiaj, która zaraz ulega zepsuciu. Wynalazek ten jest bardzo praktyczny, gdyż podwiązka jest elastyczna, a przeto nigdy się nie wyciąga. Nabywać można w lepszych sklepach galanteryjnych. Hurtowa sprzedaż w fabryce
u S. SZAJI ul. P. Marji Nr. 32.

DOKTOR MEDYCYN

Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE

ul. Panny Marji N 21.

Choroby skórne i dróg moczowych.

Ordynuje: od 9—12 rano i od 4—7 p.p.

Panie od 12—1 po południu.

Marchew.

Od Poniedziałku dn. 26 b. m. w składach przy fabryce Peltzerów sprzedawaną będzie tylko **marchew wybrakowana** w miarę posiadania, po cenie 5 fenigów za funt. Kwity zaś na: **marchew przebraną w ilości 6 funtów na osobę** będą tylko w Biurach Rozdawnictwa Karty Chlebowej, łącznie z przypadającą ilością kartofli. Marchew i kartofle wydawane będą w składach przy fabryce Peltzerów na mocy wykupionych kwitków i karteek C-D.

Kursy Językowe

Strzańska 16 I. 1917

Wykładane są języki: polski, niemiecki, francuski angielski i hebrajski, podzieleno na 2 stopnie: niższy i wyższy. Wydaje się świadectwa

Zapisy uskutecznia kancelaryjarsów codziennie prócz piątku i niedzieli od godz. 6-8-jej wieczorem

Zawładowienie Niniejszem zawiadamia się p. p. wierzyteli Stefana Gębalskiego, aby się zgłosili w dniu 29-go b. m. o godz. 10 rano do mieszkania tegoż Warszawa 33 w celu omówienia sposobu podziału pozostałości majątkiem po zmarłym. 177—

Do sprzedania usza jesionowa, 4 lustra, 162ka dębowa, krzesła, 2 biurka i inne sprzęty domowe ulica Panny Marji 19 wejście z bramy. 179—

Teatr „PARYSKI” ul. P. Marji 19.

Tylko jeden dzień! — W niedzielę 25-go Marca 1917 roku. — Program:

„Awantura reportera Amerykańskiego z bandą Meduzy”

Dramat kryminalno-detektywny w 4-eh częściach ze słynnym amerykańskim detektywem HARRISONEM.

Figle zegarmistrza (bardzo komieczne)

Mąż doktorem (komieczne)

Mikroby tyfusowej gorączki (natura)

NAD PROGRAM:

Kartofelski w miłosnej ekstazie (komieczne)

Ceny Miejsc: Miejsce w łoży (1 m. 20) 50 kop, krzesło 80 pf 35 kop., Galeria 60 pf 25 kop.

Anons: W poniedziałek 26 b m. na korzyść **Samopomocy** uczniów i uczennic tutejszych szkół **Zupełna zmiana programu.**

Teatr „ODEON” ul. P. Marji 27.

Program od niedzieli 25 do czwartku 29 Marca

Jedno z najwybitniejszych arcydzieł sezonu!

„i któż niema krzyża i cierpień...”

Niezrównany pod względem treści, wykonania i wystawy dramat życiowy w 6-ciu aktach. W roli głównej nowa gwiazda kinematograficzna

Egeda Nissen.

Zwracamy uwagę Pań na kostiumy, wykonane, dla bohaterki dramatu według ostatniej mody przez „Zjednoczone domy mód: Gerson, Prager i Hausdorf.”

Na Scenii:

Przez wdzięczność

Komedja w 1-ym akcie, E Lubowskiego.

Teatr PARYSKI — W środę dnia 11-go Kwietnia o godz. 8-jej wieczór.

JEDYNY WIELKI KONCERT BRONISŁAWA HUBERMANA

wszechświatowej sławy **skrzypka-wirtuoza**

Program: Mendelssohn, Koncert skrzypcowy. E-moll, Bach J. S. Chaconne. Beethoven, Romanze G-dur. Chopin, Nokturn op. 27 № 2 Wieniawski, Capriccio Valse. Zarzycki Mazurek.

Bilety od 70 kop. do Rbl. 3.50 kop. oraz łoże po Rb. 10 w księgarni T. Rolnickiego, a w dzień koncertu w kasie teatru.

Dla Krów Wakeryna

Bardzo skuteczny środek dla **krów zdrowych** znany i stosowany oddawna za granicą jako

- 1) wzmacniającej organy trawienia, 2) wpływający na apetyt,
3) ogólny wygląd i 4) jakoś i ilość dobrego mleka.

Dodawajcie do **Wakeryny**. Zadać w aptekach, składach aptecz., paszy krowom kooperatywach, spółk. roln. i sklepach kolonjalnych.

Główny skład: Apteka Wągrowskich i Kadeoza, Warszawa, Chłodna 16.

Do wynajęcia pokój z elektrycznym oświetleniem i usług, do sprzedania futro męskie z karakulowym kołnierzem. Wisdomość ul. Jasn. Nr. 21 m. 4. 056—

Sprzedam fortepian w nowym stanie ulica Szkolna 8a, mieszkanie Wolkęgo. 176—

Pokój umeblowany w pobliżu ul. Panny Marji dla urzędnika poszukiwany. Oferty z podaniem ceny do Eszpedycji „Gońca” pod Z. V.

Wdowa z Poznanskiego mająca 100 wlok męskiego poszukuje męża. Oferty tylko listowne prosi się o taskawę w Redakcji „Gońca” sub. O. 178—

Teatr Paryski

We wtorek dnia 27-go Marca r. b.

odbędzie się

KONCERT

Młodego Wiolonczelisty

Miecia

Rappaporta

Księgarnia Gebethnera i Wolffa ul. Zgoda 12 w Warszawie poleca dzieła pedagogiczne Reussnera do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki

Języków Obcych w Szkole i Domu bezpłatnie bo bez nauczytela, z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem.

AMOUCEK:

Polsko - Niemiecki kurs wstępny (Elementarz) po kop. 6, 16, 32, 60; kurs I-szy k. 1.20; kurs II gi 1.80. **Rusko - Niemiecki** po k. 5 12, 24,

40 i 2.20 **Polsko-Francuski** kurs I-szy kop. 1.20 kurs II gi k. 3.20. **Polsko-Angielski** kurs I-szy k. 75; kurs II-gi k. 1.20; **Polako - Ruski Elementarz** po k. 5, 12, 24 i 40; kurs I-szy k. 140. 012—

Krawiecka pracownia garderoby męskiej W. Matczyńskiego

w Częstochowie, ul. Panny Marji № 50.

Poleca Sz. Panom swój skład gotowych ubrań jako to: Palta, garnitury marynarkowe spodnie Specjalny dział ubrań uczniowskich dla wszystkich szkół i klas. Na czasie!!! Pracownia uskutecznia wszystkie przeróbki, reparacje, czyści i odświeża wszelką garderobę szybko i po umiar. cenach.

Stanisław RUMSZEWICZ

adwokat przysięgły

w Częstochowie ul. Piękna (dawnej Cerkiewna) № 4 (pierwsze piętro nad b. biurem adresowem).
Przyjmuje od 2—8 po poł.

Pierwszorządca Czystochojska Pracownia GORSETÓW

„JÓZEFY”

Nagrodzona Medalem

CZĘSTOCHOWA, ul. P. Marji 46.

róg Szkolnej Nr. 1.

gorsety kroi paryskich i wiedeńskich higieniczne i do wyrównania figury szelki do prostego trzymania biustonosze, pasy i t. d. Pranie, reparacja i prze-rabianie. — Ceny umiarkowane. 1447

Księgarnia w Częstochowie

w dobrym punkcie z szeroką i wyrobioną klientelą z powodu wyjazdu z a r a z do sprzedania. Oferty „T” w Gońcu.